



Mądrość pochodząca z góry

„Ale mądrość, która jest z góry, jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, ustępliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, nie stronnicza i nie obłudna. A owoc sprawiedliwości bywa zasiewany w pokoju przez tych, którzy pokój czynią” – Jak. 3:17-18 (NP).

Powyższe słowa napotykamy podczas rozważań nad listem św. Jakuba. Dla wielu z nas przedstawiona przez apostoła definicja mądrości Bożej okazuje się zupełnie nową i odmienną od tych, które znaliśmy dotychczas. Zazwyczaj bowiem nie odróżnialiśmy mądrości od wiedzy, do czego zresztą przyzwyczała nas szkoła oraz życie, zmuszające nas do radzenia sobie z codziennymi problemami. Apostoł Jakub ukazuje nam mądrość Bożą w sposób analityczny. Wymienia on te cechy i przejawy mądrości, które mogą uczynić nas „mądrymi ku zbawieniu” (2 Tym. 3:7-15).

Jeżeli uważnie przeczytamy te miejsca Pisma Świętego, gdzie występuje uszeregowanie cech właściwych dla chrześcijańskiej społeczności, to możemy powiedzieć, że mądrość często wymieniana jest na pierwszym miejscu. W Liście do Koryntian św. apostoł Paweł pisze, że Jezus „stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem” – 1 Kor. 1:30. Natomiast św. Piotr naucza, że do naszej wiary mamy dodać cnotę, a następnie: poznanie, powściągliwość, wytrwałość, pobożność, braterstwo i miłość (2 Piotr 1:5-7). Wiara zaś jest połączeniem otrzymanej od Boga mądrości z zaufaniem, jakim obdarzamy naszego Stwórcę. Także i splotenie z ducha św. wiąże się między innymi z pozyskaniem „mądrości z góry pochodzącej”: „Lecz gdy przyjdzie on duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie, iż to, co ma przyjść, wam oznajmi” – Jan 16:13.

Każde z Nowych Stworzeń można określić jako mądre dopiero wówczas, gdy osiągnie ono zamierzony cel – doskonałą miłość, cechę, którą Bóg ceni najbardziej i na podstawie której obdarzy On Nowe Stworzenie duchową naturą.

„A myśmy poznali i uwierzyli w miłość, którą Bóg ma do nas. Bóg jest miłością, a kto mieszka w miłości, mieszka w Bogu, a Bóg w nim” – 1 Jan 4:16.

W dalszych rozwiązaniach posłużymy się komentarzem W. Barclaya’a do Listu św. Jakuba, w którym podaje on

dosłowne znaczenie greckich wyrazów użytych do określenia poszczególnych cech mądrości.

MĄDROŚĆ JEST PRZED WSZYSTKIM CZYSTA

„Greckie 'hagnos' oznacza na tyle czysty, by zbliżyć się do bóstwa. (...) Na początku 'hagnos' oznaczało rytuał, a niekoniecznie moralną czystość. Z czasem jednak ze słowem tym zaczęto łączyć czystość moralną, która umożliwia zbliżenie się do bóstwa.”

Mądrość pochodząca z góry ma być czysta, gdyż jest ona po budką czystego serca. Czystość naszych serc musi objawiać się w codziennym obcowaniu z braćmi i bliźnimi. W ich postępowaniu powinniśmy zawsze widzieć dobro inspirowane przez Nowe Stworzenie, zaś wszelkie błędy należy tłumaczyć zgubnym wpływem „starego człowieka”. Żadne plotki i obmowy nie mogą zagościć w naszym sercu. Nie może się tam również znaleźć zazdrość. Jeżeli bowiem będziemy takie uczucie pielęgnować, wówczas w naszych sercach zacznie kiełkować „korzeń gorzkości”, o którym pisał św. apostoł Paweł: „Baczenie, żeby nikt nie pozostał z dala od łaski Bożej, żeby jakiś gorzki korzeń, rosnący w górę, nie wyrządził szkody i żeby przezeń nie pokalało się wielu” – Hebr. 12:15. Ten z kolei zmieni nasze życie, myślenie i sposób postępowania. Wszystko będziemy widzieć w czarnych kolorach, zaczniemy czyhać na błędy braci.

W pokonaniu takiego stanu serca powinno pomóc nam nasze sumienie. Ten dar Boży został w nas oczyszczony przez poznanie Prawdy, tj. Ewangelii Jezusa Chrystusa (Hebr. 10:22). Sumienie daje nam możliwość zrozumienia różnicy pomiędzy dobrem a złem. Dlatego też mądrość pochodząca z czystego serca zawsze przebaczy winy bliźniemu, gdyż i nam Jezus odpuścił wszystkie grzechy (Mat. 18:21-35).

Aby mądrość nasza była czysta, nie możemy obciążać umysłu próżnymi myślami i pragnieniami. „A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej; o tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi. Umarliście bowiem, a życie wasze ukryte jest wraz z Chrystusem w Bogu” – Kol. 3:1-3. Człowiek ofiarowany Bogu na służbę zawsze będzie umiał zrezygnować ze zbędnych pragnień, aby oszczędzony czas, pieniądze i wpływy wykorzystał dla chwały niebiańskiego Ojca.

Każdy chrześcijanin przebywa w społeczności osób podobnych do siebie. I prędzej czy później spotka się on z różnymi problemami lub sprawami karnościami w zgro-



madzeniu. Jego mądrość ma wówczas pole do działania, ale tylko wtedy będzie ona sprawiedliwie sądzić i doradzać, jeżeli spełni wszystkie poprzednie warunki. Tylko ten, kto jest sam czysty, może decydować o losie innego.

„Wyjmij najpierw belkę z oka swego, a wtedy przejrzysz, aby wyjąć źdźbło z oka brata swego” – Mat. 7:5.

Posiąść mądrość – to znaczy również zdobyć wiedzę doktrynalną. Czystość w tej dziedzinie będzie objawiać się w naszym pragnieniu poznania Boga, Jego planu zbawienia oraz metod postępowania na przestrzeni tysiącleci. Poznanie należy zdobywać nie dla własnej satysfakcji i próżnej dumy, ale w celu wyrobienia w sobie pokory wobec Wszechpotężnego Boga, oddania Mu należnej chwały i zaufania w każdej chwili naszego życia.

Powinniśmy przy tym pamiętać, że centralną postacią Boskiego planu jest Jezus Chrystus. Każda nauka musi być więc zgodna ze zrozumieniem, że Jezus umarł za nasze grzechy, a Jego doskonałe człowieczeństwo stanowi zadośćuczynienie za nasze grzechy. Każdą myśl lub naukę, która przeczyłaby takiemu rozumowaniu, powinniśmy odrzucić.

Oczywiście może się zdarzyć, że w naszych religijnych studiach spotkamy naukę, której w pełni nie zrozumimy. Nasza mądrość – czysta w intencjach i dążeniach – nigdy jej nie odrzuci, ani też pochopnie nie potępi. Będzie oczekiwać na objaśnienie od Pana, który na pewno przyjdzie z pomocą.

MĄDROŚĆ MIŁUJE POKÓJ

„Greckie słowo 'eirene' znaczy pokój, a 'eirenikios' oznacza w odniesieniu do ludzi dobrze ułożone między nimi stosunki, właściwą postawę człowieka wobec Boga.”

Przyglądając się chrześcijaństwu ze zdziwieniem stwierdzamy, że ludzie, którzy mówią o miłości, tolerancji i wzajemnej współpracy w rzeczywistości są w wielkim stopniu skłócenii i uprzedzeni do siebie. Dzieje się tak dlatego, że każdy na swój sposób stara się wprowadzić w życie naukę apostoła Judy: *„...uznałem za konieczne napisać do was i napomnieć was, abyście podjęli walkę o wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym”* – Judy w.3.

Apostolskie napomnienie jest słuszne – mniej słuszne są natomiast zasady i cel walki poszczególnych chrześcijan. Każdy z nas powinien zrozumieć, że obok tzw. nauk podstawowych, których obrona jest naszym chrześcijańskim obowiązkiem, są również i takie nauki, które dla naszego zbawienia mają daleko mniejsze

znaczenie, a często nie są one dobitnie uzasadnione. Jeżeli tedy będziemy walczyć zawzięcie o rzeczy mniej ważne, może wkrótce okazać się, że walczymy o wiarę z zamiłowania do sporów, a nie z miłości do Prawdy. Ktoś kiedyś powiedział mądre słowa, że „Prawda ucierpiała więcej z powodu nierozsądku swoich przyjaciół, niż od swoich wrogów”. Nasza kłótniwość z pewnością nie zachęci innych do zainteresowania się głoszonymi przez nas naukami, a wręcz przeciwnie – będzie działać odstraszająco. Pokojowe usposobienie jest więc podstawą mądrego obcowania z otoczeniem.

Nierozsądek może objawiać się w różnoraki sposób. Możemy zacząć publicznie krytykować braci i ich poglądy, na badaniach Pisma Św. wstawiać pytania do ich wniosków lub też poprawiać wypowiedzi innych. Pozornie wygląda to na ożywione studium biblijne, ale w praktyce nikt z niego nie korzysta.

Miłująca pokój mądrość nie będzie usprawiedliwiać się z fałszywych zarzutów, ale raczej oddając dobrem za złe i z uśmiechem w odpowiedzi na czyjąś arogancję *„z-garnie rozżarzone węgle na głowę nieprzyjaciela”* – Rzym. 12:20.

MĄDROŚĆ JEST ŁAGODNA

„Prawdziwa mądrość jest 'epieikes'. Jest to najtrudniejsze do przetłumaczenia greckie słowo. Arystoteles określa je jako to, co jest poza prawem pisanym, jako sprawiedliwość i coś jeszcze lepszego niż sprawiedliwość, coś co wkracza wtedy, kiedy samo prawo staje się niesprawiedliwe.”

Każdy z nas musi pamiętać, że wobec prawa Bożego jest niedoskonały i dlatego nie powinien za wszelką cenę dochodzić sprawiedliwości. Mądry chrześcijanin musi być tolerancyjny i powinien wiedzieć, kiedy należy przebaczyć – nawet jeżeli prawo umożliwia wykonanie sądu i zemsty.

Oto kilka przykładów z życia:

- dorosłe dzieci nie powinny publicznie zwracać uwagi swoim rodzicom, nawet gdyby uczynili oni pewien nie-takt lub błąd;
- rodzice nigdy nie powinni publicznie karać swoich dzieci, nawet jeżeli w zupełności na to zasłużyły;
- nie mamy prawa publicznie zawstydząć naszych braci (np. dziwić się z powodu ich figury lub wyglądu zewnętrznego);
- siostry, chociaż są współczłonkami zboru, nie powinny upierać się przy własnych wnioskach i poglądach;

W historii biblijnej spotykamy przykłady mężów Bożych, którzy posiadli tę formę mądrości. Czasami zapytujemy, dlaczego król Dawid prosił o zachowanie



przy życiu swojego syna Absaloma – buntownika, który uwiódł jego żony i czyhał na jego życie? Zgodnie z prawem zakonu, powinien on umrzeć. Dawid wiedział jednak, że winę za złe wychowanie Absaloma ponosi on sam. Nigdy nie miał dość czasu, aby wszczepić synowi właściwe zasady postępowania w życiu. Wszyscy także znamy historię wyłudzenia przez Jakuba pierworodztwa oraz sprawę oszustwa, jakiego dopuścił się on względem swego ojca Izaaka. Nigdy jednak Jakub nie został za ten czyn zganiony. Wprost przeciwnie – Bóg błogosławił Jakubowi i uczynił go protoplastą narodu izraelskiego. Jakub wiedział, że jest moralnym spadkobiercą Izaaka, że pierworodztwo zostało mu sprzedane, a tylko nieuczciwość Ezawa i niefrasobliwość ojca stoją na drodze do jego dziedzictwa.

Tak pojętą mądrością chrześcijanie kierowali się podczas całego Wieku Ewangelii. Przez całe wieki prawo zakazywało drukowania, posiadania i czytania Biblii oraz jej komentarzy. Lud Boży świadomie łamał to prawo ustanowione przez człowieka. Chrześcijanie czytali Biblię i nieśli ją tym, którzy jej najwięcej potrzebowali. Palili się stosy, zapełniały się więzienia i obozy koncentracyjne, ale Biblia zdobywała sobie coraz to nowych zwolenników na całym świecie.

MĄDROŚĆ JEST USTĘPLIWA

„Prawdziwa mądrość jest 'eupeites'. Słowo to ma dwa znaczenia: a) 'eupeites' może oznaczać gotowość do posłuszeństwa; b) 'eupeites' może również znaczyć łatwy do przekonania, nie w znaczeniu miękkiego lub słabego, lecz nieuparty i chętny do słuchania argumentów strony przeciwnej.”

Według powyższego tłumaczenia mądry chrześcijanin jest człowiekiem ustępliwym, ale tylko wtedy, gdy nie chodzi o zasady, lecz o własny pogląd. Podstawowych zasad wiary nigdy nie powinniśmy łamać, gdyż tworzą one piękno i harmonię całego Boskiego Planu Wieków. Jeżeli ustąpimy w walce o wiarę w Jezusa, w istnienie Boga i Jego wspaniałego planu naprawienia wszechrzeczy, wówczas okażemy się ludźmi niegodnymi miana chrześcijan. Są nauki podstawowe i nauki drugorzędne posiadające częstokroć kilka interpretacji. Nie możemy odstąpić od nauk podstawowych i zasadniczych dla naszego zbawienia, ale w sprawach drugorzędnych wolno nam zmienić nasze zdanie, a nawet do czasu przyjęcia właściwego zrozumienia możemy nie posiadać własnego poglądu.

Nie mamy też prawa narzucać komukolwiek własnego wyrozumienia. Często wkładamy wiele trudu i zaangażowania w stworzenie jakiejś teorii lub objaśnienie Pisma Świętego. Mentalność człowieka jest taka, że gniewamy się na każdego, kto nie przyjmuje naszego dorobku i nas nie pochwali. Właściwe chrześcijańskie usposobienie nigdy jednak nie będzie dążyć do przefer-

sowania za wszelką cenę swojego sposobu myślenia. Ono ustąpi, z pokorą oczekując na zainteresowanie się innych jego pracą.

Jednym z tych, którzy posiadli taką formę mądrości, był św. Paweł. W Dziejach Apostolskich 21:15-26 czytamy, że Apostoł dobrowolnie poddał się obrzędowi oczyszczenia, chociaż czuł się niewinny i fałszywie oskarżony o to, że „naucza odstępstwa od Mojżesza, mówiąc, aby nie obrzezali dzieci ani też nie zachowywali zwyczajów”. Chcąc więc zmienić wrogie nastawienie do swojej osoby, a zarazem uratować jedność i pokój pomiędzy wyznawcami Jezusa, św. Paweł upokorzył się i świadomie ustąpił.

Chrześcijanin, który wyrobił w sobie przymiot mądrości, będzie zawsze chętny do słuchania. To, czy posiadamy tę cechę, łatwo możemy ocenić uczestnicząc w dyskusjach i obserwując, jak reagujemy na to, co mówią inni? Być może wcale nie słuchamy ich wypowiedzi, a wręcz przeciwnie, ciągle szukamy własnych argumentów, w razie potrzeby kierując rozmowę na inne tory. Prawdziwi badacze – i to nie tylko Biblii – powinni zawsze umieć przyjmować i oceniać argumenty innych osób oraz potrafić zmienić swoje zdanie lub pogląd, o ile okazały się one w dyskusji niewłaściwe.

Nie bójmy się zostać przekonani do jakiejś kwestii, nie obawiajmy się przyznania komuś racji, a wtedy będziemy mieć niezbitą świadectwo, że idziemy właściwą drogą ku zrozumieniu i osiągnięciu prawdziwej mądrości.

MĄDROŚĆ JEST PEŁNA MIŁOSIĘDZIA I DOBRYCH UCZYNKÓW

W. Barclay podaje, że greckie słowo 'eleos' posiada dwa znaczenia. Grecy określali nim uczucie litości dla człowieka, który cierpi niewinnie, zaś chrześcijaństwo nadało temu słowu daleko większe znaczenie. W chrześcijańskim pojęciu 'eleos' oznacza współczucie wobec cierpiącej osoby – nawet jeżeli cierpi ona z własnej winy. Podobnym współczuciem charakteryzuje się Pan Bóg oraz nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus. Dzięki ich litości otrzymaliśmy zbawienną łaskę i nadzieję powrotu do Królestwa Bożego, pomimo naszego grzesznego obecnego stanu.

Dlaczego przymiot mądrości powinien być połączony z miłością? Rozsądek podpowiada, żeby uczuciem darzyć innych ludzi – jeśli bowiem w ten sposób będziemy odnosić się do braci i siostr, wówczas sami zostaniemy podobnie potraktowani przez Boga: „*Nad tym, który nie okazał miłosierdzia, odbywa się sąd bez miłosierdzia, miłosierdzie góruje nad sądem*” – Jak. 2:13.

Nie powinniśmy także zbyt pochopnie oceniać postępowania drugich. Jeden z najznakomitszych rabinów, Hillel, nauczał, by „nie wydawać nigdy złego są-



du o człowieku, dopóki sami nie znajdziemy się w takiej samej jak on sytuacji”. Sami jesteśmy niedoskonalimi i wszystkim nam potrzeba Boskiego miłosierdzia.

Nauczając o mądrym postępowaniu Jezus rzekł: „*Ale miłujcie nieprzyjaciół waszych i dobrze czyńcie, i pożyczajcie nie spodziewając się zwrotu, a będzie obfita nagroda wasza i synami Najwyższego będziecie. A jeśli miłujecie tych, którzy was miłują, na jaką wdzięczność zasługujecie? Wszak i grzesznicy miłują tych, którzy ich miłują*” – Łuk. 6:32,35.

Prawdziwa „mądrość z góry pochodząca” tak będzie zatem kierować postępowaniem Nowego Stworzenia, aby osiągnęło ono najwyższy stopień rozwoju swego charakteru – bezinteresowną miłość, w tym również i miłość dla nieprzyjaciół.

MĄDROŚĆ NIE JEST STRONNICZA

Greckie słowo 'adiakrites' znaczy: niepodzielny, zdecydowany i niechwiejny. W tym przypadku wymownym dla chrześcijanina wzorem postępowania jest Jan Chrzciciel: „*Zaczął Jezus mówić do tłumów o Janie: Co wyszliście oglądać na pustyni? Czy trzcinę chwiejącą się od wiatru? Ale co wyszliście oglądać? Czy człowieka w miękkie szaty odzianego? Oto ci, którzy miękkie szaty noszą, w domach królewskich mieszkają*” – Mat. 11:7-8.

Na przykładzie osoby Jana Chrzciciela Jezus przekazał swym naśladowcom niezwykle cenną naukę: tak jak On powinni być samodzielni i niechwiejni w uczuciach do Prawdy i braci. Jeżeli więc podjęliśmy się służby dla Boga i Prawdy, to pamiętajmy, że od tej decyzji nie ma już odwrotu. Odwrót bowiem grozi nam śmiercią, gdyż „*jest rzeczą niemożliwą, żeby tych, którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego, i stali się uczestnikami ducha świętego, i zakosztowali Słowa Bożego, że jest dobre oraz cudownych mocy wieku przyszłego, gdy odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają Go na urągowisko*” – Hebr. 6:4-6. Od tej pory wszystkie inne cele i dążenia muszą przejść na dalszy plan, a na pierwszym miejscu powinna pozostać wierność dla Boga oraz dla idei Niebiańskiego Królestwa.

Będąc wiernymi wobec Boga i Prawdy, musimy także dochować wierności i braciom. Nie jest to trudne, jeżeli rozumieją oni podobnie jak my, są inteligentni i przyjemni. Wierność i wstawiennictwo względem innych osób obowiązuje nas jednak i wówczas, gdy mają one odmienne od naszych poglądy lub też są mniej pociągające w swoim zachowaniu. Mamy widzieć w nich Nowe Stworzenie, jego duchowy wzrost i wiarę w drogocenną krew Jezusa.

Często się zdarza, że za roztropność poczytujemy sobie brak określonego zdania na dany temat. Słowo 'adiakrites' nie ma w takim przypadku zastosowania. Wielu z nas w objaśnianiu Pisma Świętego posługuje się różnymi komentarzami. Jeżeli jednak nie znajdujemy w nich odpowiedzi na nasze pytanie, wówczas opanowuje nas strach przed samodzielnością. Nie pozwala nam on na dalszą dyskusję lub rozważania. Niezbędne są wtedy: odwaga i zdecydowanie, gdyż w przeciwnym razie nigdy nie osiągniemy głębokości Bożych. „*Albowiem nam objawił to Bóg przez ducha; gdyż duch bada wszystko, nawet głębokości Boże*” – 1 Kor. 2:10.

MĄDROŚĆ JEST NIEOBŁUDNA

Greckie słowo 'anupokritos' uzupełnia opis chrześcijańskiej mądrości. Do wszystkich wymienionych uprzednio przymiotów, prawdziwa mądrość doda również i brak obłudy. Nigdy nie posłuży się ona kłamstwem, aby dowieść swych racji, zaś w postępowaniu wobec innych osób cechować ją będzie uczciwość i szlachetność.

Taką zasadę przyjął św. Paweł, kiedy staczał walkę z miłośnikami starozakonnych ceremonii. Wiedział on, że zniewolenie braci z pogan regułami zakonu nie będzie rozropne i w obronie słusznych zasad strofował nawet św. Piotra (Gal. 2:11-14).

W rozwiązywaniu wszelkich trudności powinna cechować nas wyjątkowa szlachetność. Tylko ludzie światowi lub nominalni chrześcijanie będą stosować podstęp i inne nieczyste metody, aby obnażyć winę drugiego człowieka. Pamiętajmy na słowa apostoła: „*Bo nawet jeśli ktoś staje do zapasów, nie otrzymuje wieńca, jeżeli nie walczy prawdowo*” – 2 Tym. 2:5.

Kończąc nasze rozważania nad „mądrością z góry pochodzącą” zauważmy, że jedyną drogą do jej osiągnięcia jest praktyczne stosowanie w życiu tego, co zaskarбилиśmy sobie podczas obcowania z Pismem Świętym. Praktyka jest jednak zwykle bardzo trudną rzeczą i często kończy się niepowodzeniem. W takich przypadkach skorzystajmy z rady św. Jakuba, który pouczał:

„*A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana*” – Jak. 1:5.

Szatyński Łukasz
R-
„Straż”



Na Straży nr 1/1985 str. 4